



Mały człowiek w dużym ruchu
o znaczeniu ruchu w rozwoju dzieci.



© Copyright © 2011 by Instytut Małego Dziecka im. Astrid Lindgren. Wszystkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana i rozpowszechniana bez pisemnej zgody wydawcy.
Publikacja przygotowana i wydana w ramach projektu współfinansowanego ze środków budżetu Miasta Poznania.

POZnań*

*Miasto Innowacji

tekst – Jagoda Konieczna – Blicharz
redakcja – Agnieszka Tkaczyńska, Marta Podtużny
zdjęcia – Katarzyna Rychlicka, Agata Wielogórska, Jacek Wielogórski, Olga Kwiatkowska
projekt graficzny – Zdanowicz & Pawrowski, skład i DTP Studio Graficzne „Rytm” Łukasz Rychlicki,

Wprowadzenie, czyli troski rodziców i parę refleksji o samym ruchu.

„Po pierwsze motywacja, chęć zdobycia jakiegoś przedmiotu, przemieszczanie się. Po drugie konsekwencje, oczywiści mniej lub bardziej miłe. A >>pomiedzy<< jest ruch, który dzięki ciągłemu powtarzaniu i bezustannemu korygowaniu przez samo dziecko, staje się coraz bardziej doskonały, efektywny i bezpieczny.”

P. Zawitkowski

Moja córeczka jak leży w łóżeczku ciągle porusza rączkami i wierzga nóżkami, czy tak powinno być? Wszystkie dzieci znajomych już chodzą, a mój maluch jeszcze nie. Martwię się, że jest opóźniony w rozwoju... Moje dziecko chodzi już od kilku miesięcy, ale nadal często traci równowagę i przewraca się, czy to normalne? Synek nie potrafi w ogóle usiedzieć w miejscu i nieustannie biega, może to nadpobudliwość?

Ruch to życie. To możliwość przemieszczania się, by odkrywać świat. To możliwość wykonywania setek codziennych czynności, by dbać o siebie i bliskich. To aktywne działanie, praca, bycie użytecznym. To przyjemność i forma niezwykle skutecznego odprężenia. W ruchu ciało człowieka „rozkwita” pokazując doskonałość swojej konstrukcji i piękno płynności osiąganey przez lata niezliczonych powtórzeń. To dlatego przedstawienia baletowe, zawody pływania synchronicznego i olimpiady przyciągają uwagę, a oglądanie precyzji ruchów i popisów sprawności zachwyca nas i napętnia podziwem.

Ruch jest bardzo ważnym czynnikiem rozwoju dzieci. Dlatego zrozumiacie jest, że rodzice interesują się rozwojem ruchowym dziecka i mają różnego rodzaju wątpliwości i pytania z tym związane.

Aktywność ruchowa występuje spontanicznie już w 12. tygodniu życia płodowego dziecka. Badania USG pozwalają stwierdzić, że rozwijające się w łonie matki dziecko porusza się nie rzadziej niż co 10 minut.

U podstaw rozwoju ruchowego, ale także całościowego rozwoju dziecka, leżą trzy układy zmysłów: dotyku, propriocepcji oraz równowagi. Układy te rozwijają się jako pierwsze spośród innych odpowiedzialnych za zmysły, a ich ośrodki dojrzewają jako jedne z pierwszych w układzie nerwowym – jeszcze przed narodzinami dziecka (choć jeszcze nie w pełni).

Opracowaniem wrażeń dotykowych, odczuwanych przez skórę (tzw. czucie powierzchniowe) zajmuje się układ somatosensoryczny, którego ważnym ośrodkiem jest mózgowa kora czuciowa, umiejscowiona w płatach potylicznych. Ten sam układ odbiera także odczucia związane ze zmianą pozycji i ruchami naszego ciała, czyli odpowiedzialny jest za propriocepcję, tzn.

czucie głębokie. Wrażenia te odbierane są przez receptory umieszczone w skórze oraz mięśniach i stawach, co pozwala nam, np. orientować się w położeniu każdej naszej kończyny. Warto wiedzieć, że oprócz czucia powierzchniowego i głębokiego, zmysł dotyku obejmuje także odczuwanie temperatury i bólu, a każda z tych czterech zdolności wykorzystuje inne drogi nerwowe.

Za poczucie równowagi, wyczuwanie kierunku siły ciężkości i ruchu oraz utrzymanie stabilności i płynności przemieszczania się, odpowiada układ przedsionkowy zlokalizowany w jamie czaszki (zwanej przedsionkiem) i sąsiadujący bezpośrednio z uchem wewnętrznym. Układ przedsionkowy leży u podłoża odruchów noworodków sprawdzanych w celu oceny ich zdrowia, m.in. odruchu Moro, odruchu toniczno-szyjnego i odruchu unoszenia głowy. Odruchy są pierwszymi i podstawowymi schematami ruchów, w jakie wyposażone jest dziecko i stanowią bazę dla nabywania bardziej złożonych form poruszania się. Układ

przedSIONKOWY pozwala także na stabilizowanie widzenia podczas ruchu, regulując odpowiednio ruchy gałek ocznych, tak, by dostosowywały się do rodzaju ruchu, chroniąc nas przed „skakaniem obrazu”. Wiąże się to z odruchami gałek ocznych, które są regulowane przez narząd równowagi, między innymi z tzw. odruchem „oka lalki”, w którym obracając główkę dziecka na bok, zachowujemy z nim kontakt wzrokowy, ponieważ utrzymuje ono wzrok na wprost, na naszej twarzy.

Analizując znaczenie układu przedSIONKOWEGO dla poruszania się, widać jak ważną rolę pełni narząd równowagi, a także jego prawidłowa stymulacja. Dlaczego tak jest? Układ przedSIONKOWY, jako jeden z najwcześniejszej dojrzewających narządów zmysłów, stanowi dla dziecka źródło pierwszych doznań, które odgrywają prawdopodobnie kluczową rolę w rozwoju innych zdolności czuciowych i ruchowych.

Poruszanie się jest ściśle związane ze zmysłem dotyku. Pierwsze ruchy wyciągania rącek i chwytania służą zwykle temu, by cze- goś dotknąć. Stukanie piętami i odpychanie się stópkami od podłoża daje leżącemu ma- luchowi odczucie twardości na podłodze albo miękkiego zapadania się w łóżeczku. Noga taty, złapanego zaraz po wejściu do mieszkania, będzie zimnym i stabilnym oparciem dla raczkującego i stojącego ma- lucha, zaś chodzenie na bosaka po ostrym

żwirku może skończyć się obolałymi stóp- kami. I jeszcze ciepłe, miękkie i czułe obję- cia mamy, która tuli po bolesnym upadku...

Dzięki propriocepcji a także zmysłowi rów- nowagi, dzieci stopniowo uczą się swojego ciała w ruchu. Powtarzają kolejne sekwen- cje i pojedyncze elementy złożonych czyn- ności ruchowych korygując je aż do osią- gnięcia najpierw stopnia zadowalającego, a potem – perfekcji. Dzieci testują różne rozwiązania, balansują i wielokrotnie upa- dają, nie wyhamowując na czas, zderzając się z meblami, przedmiotami i osobami, na- bijają sobie siniaki oraz guzy, na które czę- sto już po chwili nie zwracają uwagi.



Dlaczego dzieci potrzebują i uwielbiają się ruszać?

3

Ruch jest dla dzieci nie tylko motorem rozwoju, ale także źródłem olbrzymiej przyjemności i satysfakcji, o czym, niestety, nam dorosłym zdarza się zapominać.

Warto zdawać sobie sprawę, że już na poziomie biologicznym poruszanie się wpływa na organizm człowieka bardzo korzystnie – dając „zastrzyk” endorfin, czyli hormonów, które powodują dobre samopoczucie i zadowolenie, w naturalny sposób działając także przeciwbólowo.

Ruch stymuluje też pracę i rozwój mózgu, ponieważ zwiększa dopływ natlenionej krwi, zaspokajając duże zapotrzebowanie mózgu na tlen, a także wpływa na wydzielanie się neurotrofin, czyli substancji pobudzających rozwój komórek nerwowych i usprawniających połączenia między nimi.

Choć dziecko jest nieustannie aktywne od urodzenia, to właśnie ruchy – mniej i więcej – pozwalają mu na bardziej

efektywne działania. Osiągnięcie zdolności do samodzielnego przemieszczania się jest milowym krokiem w całościowym rozwoju dziecka, ponieważ pozwala mu na decydowanie o tym, gdzie i po co się uda. Buduje się w ten sposób poczucie sprawstwa, czyli samodzielnego i zauważalnego wpływu na rzeczywistość.

Grzechotka, która z głośnym pacnięciem wypada z łóżeczka (i którą zaraz ktoś będzie musiał podać), piłka, tocząca się w wybranym kierunku, którą można gonić i puszczać w coraz to nowe miejsca. Wieża z klocków, burzona z głośnym „bam!” i fantastyczna góra z poduszek, która majestatycznie wyrasta na środku pokoju, doskonale nadając się do skoków i fikołków – to niewątpliwie coś zupełnie innego niż wpływ na świat ograniczający się do przywoływania dorosłego w razie potrzeby.

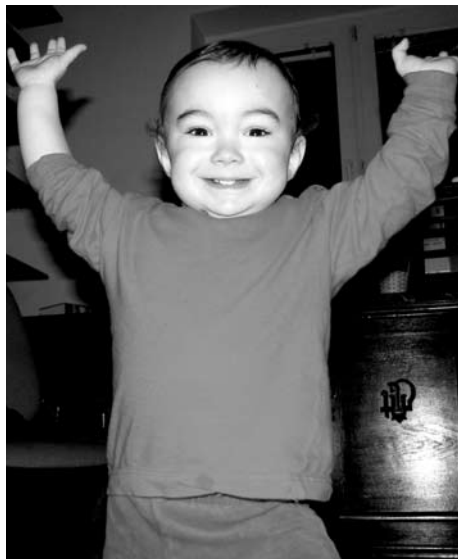
Ruch daje także możliwość ucieczki z miejsca niebezpiecznego, nieprzyjemnego lub

zwyczajnie nudnego dla dziecka. Pozwala podążać za opiekunem, przyczyniając się do większej aktywności dziecka w budowaniu relacji z rodzicami. Skraca się czas samotności dziecka i maluch może towarzyszyć dorosłemu we wszystkich fascynujących czynnościach, które ten wykonuje.

Rozpoczęcie chodzenia to moment wręcz symboliczny. Dziecko staje na nogach i zaczyna poruszać się tak jak dorośli, staje się więc już prawdziwie równorzędnym członkiem ludzkiej społeczności. „Uwolnione” ręce szybko nabierają wielkiej sprawności, a paluszki stają się coraz bardziej giętkie. Dziecko ma szersze i dalsze pole widzenia, przemieszcza się coraz szybciej – żadne godne uwagi wydarzenie już go nie ominie, choć prawdziwą stabilność i płynność chodzenia osiągnie dopiero około drugiego roku życia.

Kiedy maluch opanuje już podstawowe umiejętności zmiany postawy ciała i samodzielnego przemieszczania się (motoryka duża), coraz bardziej zanurza się w działania wymagające precyzyjnych ruchów rąk i dłoni (motoryka mała). Zbieranie paluszkami paproszków z dywanu, wrzucanie guzików do butelki, robienie babek z piasku,

próby nawleknięcia koralików na sznurek, rysowanie i zamazywanie ruchy pędzlem lub walcikiem przy malowaniu, a także samodzielne jedzenie, układanie klocków i zdejmowanie ubranek z lalki, to tylko kilka przykładów z bogatego repertuaru czynności ruchowych z zakresu małej motoryki, jakimi z wielką pasją zajmują się w tym okresie dzieci.



Kilka wskazówek dla rodziców na wspólnej z dzieckiem drodze, pełnej małych i dużych kroków, tańca oraz skoków.

Przez dziewięć miesięcy życia płodowego dziecko noszone jest w łonie mamy, poruszając się wraz z nią zwykle około 12-16 godzin na dobę, dlatego ruch jest dla dziecka czymś naturalnym, a zarazem bazalnym w jego doświadczeniu. Po urodzeniu dzieci domagają się bliskości, ponieważ potrzebują kontaktu i miłości, ale także dlatego, że noszenie na rękach rodziców dostarcza im znanych i potrzebnych bodźców ruchowych. Noszenie, tulenie, bujanie, przekładanie dziecka i zmienianie jego pozycji – wszystkie te działania dostarczają stymulacji dla dwóch najlepiej rozwiniętych w momencie narodzin zmysłów dziecka, czyli dotyku i równowagi oraz wspierają rozwój jego układu nerwowego i dają dziecku bazę dla potencjału intelektualnego i emocjonalnego

Drogi Rodzicu!

- Pamiętaj o tym, że każde dziecko rozwija się w indywidualny i niepowtarzalny sposób. Traktuj tabele z wiekiem opanowywania poszczególnych umiejętności ruchowych jako orientację, co czeka Twoje dziecko na kolejnym etapie, nie uznając zawartych tam informacji jako jedynego i najważniejszego punktu odniesienia. Tabele przedstawiają średni wiek zdobywania danych umiejętności, oznacza to, że około połowa dzieci osiąga ten poziom w tym wieku, zaś druga połowa nieco wcześniej lub nieco później. Należy skontrolować rozwój dziecka dopiero wtedy, jeśli maluch każdą kolejną umiejętność opanowuje w stosunku do tabeli o ponad miesiąc później (do 6 miesiąca życia), ponad 2 miesiące później (do 10 miesiąca życia), a ponad 3 miesiące później powyżej 10 miesiąca życia.
- Najważniejszych informacji na temat kondycji Twojego dziecka dostarczy Ci zawsze uważna obserwacja maluszka w codzienności: czy

równoważnie porusza obiema stronami ciała; czy któraś część ciała wydaje się stale wyraźniej bardziej napięta albo bardziej wiotka niż pozostałe; czy podejmuje próby samodzielnych ruchów w kierunku umiejętności, które powinien opanować w następnej kolejności (np. próbuje się obracać, „bujają się” w przód i tył na kolanach i dłoniach do raczkowania).

- Przydatne dla Ciebie mogą być informacje na temat tego, jak Ty sam rozwijałeś się ruchowo w dzieciństwie, kiedy uczyłeś się poszczególnych umiejętności, czy pomijałeś jakieś etapy. Zdarza się, że dziecko „podąża ścieżką rozwojową” któregoś z rodziców. Zaufaj także intuicji – jeśli coś Cię niepokoi – na każdym etapie lepiej skonsultować to z dobrym lekarzem rodzinnym, rehabilitantem albo neurologiem. Udaj się wtedy w miarę wcześniej wyłapać mniejsze i większe problemy i dzięki temu skutecznie zapobiec ich narastaniu czy utrwalaniu się nieprawidłowości.
- Ruch to klucz do rozwoju. Od urodzenia proponuj dziecku różne formy ruchu i obserwuj pomysły dziecka w tym zakresie. Odkryjesz w ten sposób wspólnie z maluchem, które zabawy ruchowe sprawiają mu największą przyjemność, zapewniają nowe doznania, rozwijają samodzielność i wydobywają jego talenty.
- Noworodki i niemowlaki lubią bujanie na rękach lub w hamaku, a także noszenie na zmianę na obu ramionach, w różnych pozy-

cjach: na leżąco – w pozycji „fasolki”, w pozycji pionowej – oparte na barku rodzica, czy na brzuszku na przedramieniu dorosłego. Niezwykle przydatne, i dobroczynne dla rozwoju malucha, może być używanie chusty do noszenia dziecka lub nosidełka ergonomicznego. Badania pokazały, że noszenie dziecka przez określony czas w ciągu dnia zapobiegało m.in. wieczornym atakom płaczu, wpływając kojąco także na kolki. Widać więc, jak pozytywne są skutki stymulacji układu przedsionkowego połączonej z bliskością rodzica, ciepłem jego dotyku i znajomym zapachem. Istotną stymulacją zmysłu dotyku i równowagi od najwcześniejszych dni życia jest też samo podnoszenie i przekładanie dziecka oraz przewijanie go.



- Również masaż wpływa korzystnie na kondycję mięśni, a delikatne głaskanie i uciskanie pomaga dziecku uświadamiać sobie swoje ciało oraz dobrze kontrolować i usprawniać współpracę różnych części ciała. Masaż pomoże rozbieranemu kilkunastomiesięcznemu tuptusowi wyciszyć się przed snem, a także i przez trzylatka może zostać przyjęty z przyjemnością po „ciężkim dniu” w przedszkolu. Dzieci przepadają też za masażami z wierszykami, np. „Pisze pani na maszynie”, jak również za zabawami na kolanach rodziców, np. „Jedzie, jedzie pan”, a także za zabawami paluszkowymi, takimi jak „Srocza”, „Ildzie rak” czy „Kominiarz”. Pierwsze z nich rozwijają bardziej motorykę dużą, a drugie wpływają korzystnie na umiejętności motoryki małej.
- Pamiętaj, że swoboda ruchu i bezpieczna, a zarazem inspirująca przestrzeń, to podstawowe czynniki sprzyjające rozwojowi ruchowemu. Spójrz na przestrzeń domową z perspektywy Twojego dziecka na jego etapie rozwoju ruchowego: czy są tu rzeczy, które mnie ciekawią i zachęcają do ruchu? Czy jest tu bezpiecznie? Czy mogą działać samodzielnie? Zadbaj o wygodne ubranka, komfort ruchu przedkładając ponad modę. Nawet malutkiego dziecka nie ograniczaj na dłużej przez zawijanie w becik. Gdy dziecko uczy się raczkować i chodzić stwórz mu ścieżki z wykładziny na śliskich kafelkach czy parkiecie. Kiedy tylko to możliwe dzieci powinny chodzić na bosaka – nie tylko ćwiczą i wzmacniają w ten sposób stopy, ale także odkrywają świat niepowtarzalnych doznań różnorodnych faktur, twardości podłoża i jego temperatury.
- Do samodzielnego ruchu (obrotów i okręcania się, sięgania i chwytania, a także przyciągania przedmiotów) zachęci dziecko ułożenie go około czwartego miesiąca życia na podłodze – na macie edukacyjnej, miękkim kocu lub karimacie. Na późniejszym etapie pełzające, czołgające się i raczkujące maluchy uwielbiają nowe wyzwania, tajemnicze zakamarki i przeszkody do pokonania. Dorosły może ułożyć tor przeszkód, np. z koca zwiniętego w rulon, z miękkiej poduszki czy dużego misia, stawiając na drodze dziecka także tunel z kartonu i mostek z kawowego obrusem. Kiedy dzieci już siedzą, są ciekawe świata, zaglądają gdzie się da i lubią bawić się we własnym kąciku. Warto wtedy stworzyć im miejsce, gdzie mają swobodny dostęp do pudełek, koszyków czy szuflad pełnych interesujących przedmiotów do manipulowania rączkami: klocków, małych i większych piłeczek i piłek, zakrętek, korków, kamyków, miseczek i łyżek drewnianych, aut, laleczek i książeczek. Dzieci z zainteresowaniem i wielkim skupieniem przekładają skarby z ręki do ręki i miejsca na miejsce, obracają je, turlają, stukają nimi, potrząsają i oczywiście – wkładają do buzi. Do takich skrzynek skarbów chętnie wracają także dwulatki i trzylatki, które potrafią już z tego „ugotować” obiad albo skonstruować niezwykłą budowlę.



- Dwu- i trzylatki mają dużą potrzebę dynamicznego ruchu i oczekują większych wyzwań: możliwości wspinania się i skoków z wysokości, biegania i wyścigów, turlania się, tańca do różnych rodzajów muzyki i fiokółków. Stara kanapa albo fotel połączone z materacem mogą stanowić wspaniałą sprzęt do ćwiczeń ruchowych dla dzieci w tym wieku. Przydatne będą także stołki, taborety i podesty albo pieńki na które można wchodzić i mogą posłużyć do slalomów i innych konstrukcji, a także mniejsze i większe pudła i kartony. Dzieci uwielbiają też zjeżdżalnie, huśtawki, bujaki i hamaki, z których w tym wieku potrafią już nieraz samodzielnie korzystać. Niektóre zabawy można przeprowadzić w domu, a do innych lepiej nadaje się ogród albo trawnik w parku. Warto, by część bezpiecznych sprzętów do zabaw ruchowych była w domu dostępna dla dzieci na stałe, gdy tylko mają ochotę na różne formy ruchu. Pozostałe przedmioty można wyjmować w razie potrzeby albo wtedy, gdy rodzic może czuwać nad bezpiecznym przebiegiem zabawy.
- Dzieci od około osiemnastego miesiąca życia interesują się już także rysowaniem, malowaniem i innymi działaniami plastycznymi. Ugniatanie masy solnej i wciskanie w nią koralików jeden po drugim, formowanie ciastoliny, piankoliny i piaskoliny, a także rozsmarowywanie pianki do gołenias. Każda z tych czynności jest nie tylko niezwykle doznaniem dotykowym, ale także ćwiczy ręce i dłonie oraz koordynację wzrokowo-ruchową, pomagając w opanowywaniu precyzyjnych ruchów, pomocnych w nauce pisania na etapie szkolnym.
- Odpowiednia motywacja do przemieszczenia się, to najlepszy motor rozwoju ruchowego. Twoje dziecko zaintrygowane małym dzwoneczkiem – świetnie, może podążając za nim wzrokiem uda mu się obrócić na brzuszki. Twój maluszek „odda wszystko” za kawałek jabłka? Niech więc jabłko zachęca go do raczkowania. Twój prawie trzylatek kopiuje wszystkie działania starszej siostry? Może dzięki temu odważy się na naukę pływania. Ważne, by przyglądać się na ile dziecko jest gotowe na nowe wyzwania i stawiać przed nim takie, które wyprzedzają jego dotychczasowe osiągnięcia zaledwie o krok. Wówczas będą one prawdziwie stymulowały dziecko do pójścia naprzód, nie powodując frustracji, ani zniechęcenia. Oprócz własnej satysfakcji i radości z osiągniętego sukcesu, równie istotną dla dziecka nagrodą jest zauważanie nawet niewielkich postępów i docenianie jego wysiłków przez najbliższych.

Drogi Rodzicu, zanim Twoje dziecko nauczy się płynnie komunikować z otoczeniem przy użyciu słów, to właśnie ruch stanowi jego podstawowe narzędzie kontaktu ze światem – poznawania środowiska fizycznego i społecznego. Warto pamiętać o tym, że dzieci, których potrzeba ruchu – także na świeżym powietrzu – jest zaspokojona, są dotlenione, mają większy zakres różnorodnych doświadczeń i intensywniejszy kontakt z przyrodą, potrafią relaksować się skutecznie i w sposób aktywny, dzięki czemu szybciej przyswajają wiadomości, ponieważ ich mózgi są wypoczęte, a umysły otwarte. Ruch wzmacnia też odporność, utrzymując dzieci w dobrym zdrowiu i kondycji. Ważne, aby mieć świadomość wszystkich powyższych efektów, jakie daje ruch.

Bezczenne jest także samo doświadczanie ruchu przez dzieci, które huśtane w hamaku, podskakujące na kolanach taty, biegające i fikające na materacu – po prostu wołają „juhu!” i są szczęśliwe.



Bibliografia i polecane lektury:

Chądryńska, I. *Ciąża, ruch i kłopoty?* www.wgp.org.pl.

Bee, H. (2004). *Psychologia rozwoju człowieka*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.

Didierjean-Jouveau, C. (2011). *Nie płacz, maleństwo!* Warszawa: Wydawnictwo Mamania.

Eichelberger, W. *Ciałko*

Eliot L. (2003). Co tam się dzieje? Jak rozwija się mózg i umysł w pierwszych pięciu latach życia. Poznań: Wydawnictwo Media Rodzina.

Gierasimowa, A.S., Kuzniecowa, W. G. (2007) *Przewodnik po wczesnym rozwoju dziecka*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza „Aba”;

Institut Małego Dziecka im. Astrid Lindgren (2008 – 2011), *Autorskie publikacje dotyczące rozwoju i uczenia się małych dzieci*. Poznań

Klaus, M.H., Klaus, P.H. (2003). *Twoje zadziwiające maleństwo*. Warszawa: Wydawnictwo Prószyński i S-ka.

Mitros, K. (2007). *Twój ruch!* www.edziecko.pl

Silberg, J. (2009). *Rozwój poprzez zabawę. 140 gier i ćwiczeń dla niemowląt i małych dzieci*. Warszawa: Wydawnictwo KDC.

Tylewska-Nowak, B. *Zaburzenia rozwoju psychoruchowego ñ prezentacja*. Poznań: Zakład Pedagogiki Specjalnej UAM.

Zawitkowski, P. (2007). *Co nieco o rozwoju dziecka. Jak zostać szczęśliwymi rodzicami szczęśliwego maleństwa*. Warszawa: Wydawnictwo Zawitkowski.

Zawitkowski, P., Terczyńska, I, Korzeniowska, J., Stobnicka-Stolarska, P, Mieszkis-Święcikowska, D. (2010). *Mamo Tato co ty na to?- część pierwsza*. Wydawnictwo Marceli Szpak.

Zawitkowski, P., Terczyńska, I, Korzeniowska, J., Stobnicka-Stolarska, P, Mieszkis-Święcikowska, D. (2010). *Mamo Tato co ty na to?- część druga*. Wydawnictwo Marceli Szpak.

O Instytucie:

Instytut Małego Dziecka im. Astrid Lindgren (IMD) jest organizacją pozarządową, która ponad 18 lat realizuje projekty o zasięgu lokalnym, krajowym i międzynarodowym oraz upowszechnia i wprowadza innowacyjne, modelowe rozwiązania na rzecz rozwoju i edukacji małych dzieci. Rozwiązania te są wysokiej jakości i użyteczności. Opierają się na rozpoznaniu potrzeb, solidnej wiedzy i doświadczeniu oraz poszanowaniu praw małych dzieci w przestrzeni społecznej – rodzinnej, edukacyjnej i publicznej.

Misją Instytutu Małego Dziecka jest budowanie kultury małego dziecka jako integralnej części demokratycznego społeczeństwa .

Projekty IMD kierowane są do małych dzieci (od urodzenia do 7 roku życia) i ich najbliższego środowiska – rodzinnego i edukacyjnego oraz wszystkich uczestników przestrzeni publicznej, w której żyją małe dzieci, a oparte są na wysokich standardach jakości i najlepszych wzorcach światowych.

IMD pracuje w oparciu o autorską, innowacyjną koncepcję (Podejście IMD) skoncentrowaną na perspektywie małego dziecka, która określa specyfikę i sposób pracy na rzecz małych dzieci.

Interdyscyplinarny zespół specjalistów IMD (psychologów, pedagogów, nauczycieli przedszkolnych, socjologów, trenerów, ewaluatorów), stale doskonali swoje kwalifikacje, łączy wrażliwość na potrzeby małych dzieci i ich środowiska z profesjonalnym podejściem i pasją w pracy.



© Copyright © 2011 by Instytut Małego Dziecka im. Astrid Lindgren. Wszystkie prawa zastrzeżone.
Żadna część tej publikacji nie może być powielana i rozpowszechniana bez pisemnej zgody wydawcy.